# GAZETA KRAKOWSKA

Nro 29.

Z KRAKOWA DNIA 9. KWIETNIA 1817 Roku WE SZRODĘ.


*Z Warszawy d. 1 Kwietnia.*

*Wypis z Rozkazow dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. X. Konstantego.*

Dnia 27 Marca 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

*Umieszczony zostaie na powrot.*

W piechocie: W pułku 3cim liniiowym wykreślony z kontrol Rozkazem dziennym z dnia 9 Stycznia 1817 porucznik Fabian Wyżewski.

*Uważany bydź ma.*

W piechocie: Przykommenderowany do pułku 7go liniiowego iako podporucznik, Jan Jazwicki — w stopniu porucznika; po udowodnieniu tego stopnia.

*Otrzymuią żądane dymissyie dla interessow familiynych.*

W piechocie: Z pułku 6go liniiowego, Kapitanowie Ambrozy Borakowski, i Nepomucen Mierosławski, oba z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 2go strzelców pieszych, Kapitan Jan Dzierzawski, w stopniu Majora, z pozwoleniem noszenia munduru.

*Dla słabości zdrowia.*

Z pułku 2go strzelców pieszych, podporucznik Jgnacy Ziebrowski w stopniu porucznika, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 1go liniiowego, wykreślony z kontrol Rozkazem dziennym z dnia 29 Sierpnia 1815 r. Podporucznik Ignacy Biernawski, po usprawiedliwieniu niemożności stawienia się w pułku.

W jeździe: Z pułku 1go Ułanów, porucznik Hippolit Kozicki.

*Dla interessow familiynych.*

Z pułku 3go strzelców konnych, podporucznik Józef Miłkowski.

*Otrzymuią dymissyie z pensyią.*

W piechocie: Z pułku 5go liniiowego, porucznik Józef Apoznański, i z pułku 8go liniiowego, porucznik Karol Birnbaum, oba w stopniu Kapitanów, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z tegoż pułku, Kapitan Józef Korycki, w stopniu Majora, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z pułku 2go strzelców pieszych, podporucznik Wincenty Drabowicz, z pozwoleniem noszenia munduru.

*Umieszczony zostaie.*

W korpusie Weteranów: Z pułku 2go strzelców pieszych, podporucznik Walenty Zaborowski, z przeznaczeniem do kompa-

nii 3ciey.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego
&c. &c. &c.

Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Zważywszy niedogodności, iakich doznaią mieszkańcy, oraz handluiący bydłem, z powodu, iż po odpadnięciu do Wielkiego Xięztwa Poznańskiego miast, w których Jarmarki na bydło zaprowadzone były, bydła swe tylko na Jarmarkach zagranicznych sprzedawać mogą, na przełożenie Kommissyi Rządowey Spraw wewnętrznych i Policyi, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Maią bydź zaprowadzone Jarmarki pograniczne na bydło w miastach, Częstochowie, Praszce, Wieruszowie, Kaliszu i Pyzdrach.

Art. 2. Oznaczone w mieście Pyzdry Jarmarki, aż do uregulowania granic Królestwa, odbywać się będą tymczasowo w mieście Zagurowie.

Art. 3. Ilość Jarmarków, oraz dnie jarmaczne, udeterminuie Kommissyia Rządowa Spraw wewnętrznych i Policyi, tak, ażeby odpowiedziały Jarmarkom na bydło w miastach pogranicznych w Szlasku i Wielkiem Xięztwie Poznańskiem odbywaiącym się.

Art. 4. Przybywaiący na takowe Jarmarki cudzoziemcy doznawać będą wszelkiey pomocy i ułatwień z strony Władz mieyscowych.

Uskutecznienie niniejszego Postanowienia Kommissyi Rządowey Spraw wewnętrznych i Policyi, polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney d. 15 Marca 1817.

(Pod.) *Zayączek.*

W Zast. Minis: Spra. Wew: i Pol: Radca Stanu (pod.) *Staszic.*

Radca Sek: St. Jen: Br. (pod.) *Kossecki.*

Zgodno z Oryginałem
Radca Sekretarz Stanu, Jen. Br.
(podp.) *Kossecki.*
Za zgodność:
*Aug. Karski.*

*Kommissyia Rządowa Spraw Wewn: i Policyi.*

Rady Departamentowe dla uwiecznienia pamiątki pierwszego przybycia Nayiaśnieyszego Pana do stolicy Królestwa Polskiego w sposób odpowiadaiący dobroczynnym Monarchy zamiarom, postanowiły oznaczyć fundusze na zakupienie w każdem Woiewództwie prawem nieograniczoney własności, dwóch włok gruntu dla dwóch włościan naywięcey dobrem gospodarstwem i przykładnemi obyczaiami celuiących. Jakoż Rady Woiewództw Krakowskiego, Sandomierskiego, Kaliskiego, Lubelskiego, Płockiego, Podlaskiego i Augustowskiego, ustanowiły na ten cel w każdem Woiewództwie składkę 12,000 zł. pol. wynoszącą do podatku ofiary zastosowaną. Rada zaś Woiewódzka Mazowiecka z gotowych swych funduszów podobnąż summę przeznaczyła. Namiestnik Królewski w Radzie ofiarę Rad Departamentowych zatwierdził postanowieniami z dnia 9 Listopada r. z. 8 i 15 Marca r. b. Kommissyia Rządowa Spraw wewnętrznych i Policyi, podaiąc te chwalebne ofiary do publiczney wiadomości, ma sposobność przypomnieć oraz czyn dziedzica dóbr Chlewisk Sołtyka, który obywatelską o ulepszenie stanu włościan zaięty gorliwością, z dóbr swoich iednę włokę gruntu bezpłatnie przeznaczył,

i warunkom w postanowieniu Namiestnika z dnia 9 Listopada r. z. przepisanym dobrowolnie poddał się. — W Warszawie d. 10 Marca 1817.

Minister Prezyduiący
(pod.) *T. Mostowski.*
Za zgodność:
*Aug. Karski.*

---

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego
&c. &c. &c.

NAMIESTNIK Królewski w Radzie Stanu.

Gdy dla uwiecznienia pamiątki radosnych uczuciów, iakie wzniecilo w sercach Polaków pierwsze ich Króla do stolicy przybycie; dla okazania w sposobie odpowiadaiącym dobrotliwym prawdziwego Oyca ludów zamiarom, wdzięczności za odebrane dobrodzieystwa; Rady Departamentowe niżey wymienionych Województw, tłumacząc uczucia mieszkańców, uchwaliły fundusze na zakupienie po dwie włoki gruntu w każdem Województwie dla włościan naybardziey celuiących, przez rządność i dobre obyczaie; wchodząc w zamiary Rad Departamentowych i chcąc przyprowadzenie ich do skutku w sposób iednostayny urządzić, na przełożenie Kommissyi Rządowey Spraw wewnętrznych i Policyi, postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Art. 1. Uchwały Rad Departamentowych Województw Krakowskiego, Sandomierskiego, Lubelskiego, Kaliskiego, Podlaskiego i Augustowskiego, przeznaczaiące fundusz 12,000 zł. pol. wynoszący, z składki do podatku ofiary zastosowaney, na zakupienie gruntu prawem nieograniczoney własności dla włościan kraiowców, którzy się tego dobrodzieystwa naygodnieyszemi okażą, na rok niniejszy zatwierdzamy, zostawuiąc uwiecznienie oney szlachetnym i niewątpliwym uczuciom przyszłego Seymu.

Art. 2. Kommissyia Rządowa Spraw wewnętrznych i Policyi wyda natychmiast rozkazy względem ściągnienia i oddania właściwym Kommissyiom Woiewódzkim rzeczonych funduszów.

Art. 3. Taż Kommissyia wyda natychmiast polecenia Kommissyiom Woiewódzkim, Województw w artykule 1szym wymienionych, aby właściciели Ziemiańskich do podania przez właściwych Kommissarzy obwodowych, tych włościan kraiowców, w ich wsiach osiadłych, którzy udowodnić mogą, iż:

1od. Od lat przynaymniey trzech w iednem są osiedli mieyscu.

2re. Iż starownie około gospodarstwa pracuią, grunta swoie naywcześniey i naydokładniey uprawiaią, roboty rolnicze w przyzwoitym odbywaią czasie, i na zasiew lub żywność pomocy dworskiey lub sąsiedzkiey nie szukali.

3cie. Iż ani z dworem, ani z sąsiadami nie mieli zatargów.

4te. Iż są dobremi oycami familii, i dzieci swoie posyłaią do szkołek wieyskich, tam gdzie do tego maią sposobność, iż są pilni, statkuiący, dobrych obyczaiow, porządek i moralność w familiiach swych utrzymać umieiący.

Art. 4. Kommissarz obwodowy podania właścicieli Ziemiańskich przy dołączeniu swey opinii, przesle Kommissyi Woiewódzkiey, dla oddania ich Radzie Woiewódzkiey, przed którą losowanie w stolicy Województwa odbywać się powinno.

Art. 5. Sposob losowania i uroczystość, z iaką to odbyte bydź powinno, Ra-

dy Woiewódzkie same urządzą.

Art 6 Włościanin otrzymuiący nagrodę, będzie miał zupełną wolność wyszukać sobie grunt do nabycia, wszelako:

1od. Powinien wyszukać go w obwodzie Województwa, w którem losował.

2re. Grunt wyszukany powinien bydź oddzielny, żadną inną własnością nie przedzielony, nie może go ciążyć żadna służebność wspólnego pastwiska, ani wrębu, żadna osobista powinność, do niego przywiązana bydź nie może.

3cie. Włościanin wcześnie przed S. Janem r. p. 1818 wybór uskutecznić, i Kommissarza obwodowego uwiadomić o tem powinien, którego będzie obowiązkiem dać mu opiekę i pomoc.

4te. Włościanin otrzymuiący nagrodę, nie może mniey gruntu kupować, niż iednę włokę; tam zaś gdzie mniey kosztować będzie, niż fundusz na iey zakupienie przez Radę Departamentową wyznaczony wynosi, wolno iest włościaninowi, lub więcey gruntu zakupić, lub zbywaiącą część pieniędzy zachować na budowle, nakłady rolnicze, i gospodarcze, a podług podanego w tey mierze żądania przez włościanina, Kommissyia Woiewódzka wydanie funduszu zadysponuie i stosownego do podania użycia onego dopilnuie.

Art. 7. Przyymuiąc ofiarę Dziedzica dóbr Chlewisk Sołtyka, obywatelstwo i gorliwość iego ku ulepszeniu stanu włościan, dowodzącą, polecamy, aby darowana przez niego włoka gruntu, stosownie do powyższych przepisów przeznaczona została.

Dopełnienie i ogłoszenie niniejszego postanowienia Kommissyi Rządowey spraw wewnętrznych i Policyi polecamy. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney d. 9 Listopada 1816 r.

(Podpis:) *Zaiączek.*

Minister Spraw Wewnętrznych i Policyi,
(Podpisano) *T. Mostowski.*

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(Podpis:) *Kossecki.*

Zgodno z oryginałem
Radzca Sekr: Stanu, Jenerał Brygady
(Podpisano) *Kossecki.*

Za zgodność:
Aug. *Karski.*

*Z Berlina d. 30 Marca.*

N. Król Pruski postanowił nową radę stanu i na zaprowadzenie oney dzień dzisieyszy, iako rocznicę odniesionego przed 3ma laty pod Paryżem zwycięztwa, przeznaczył. — Po uroczystem nabożeństwie na podziękowanie Bogu w kościele garnizonowym, na którem znaydowali się N. Król, Xiążęta i Xiężniczki Królewskie z swoiemi Dworami, prezes i członki rady stanu, i po woyskowey paradzie, udał się J. K. Mość z Xiążętami do przeznaczoney w zamku sali na zaprowadzenie rady stanu, gdzie zebrały się obecne w Berlinie iey członki J. K. Mość obiawił im wolą swoią i rozkazał Prezesowi rady stanu, Xciu Hardenbergowi, przeczytać im rozporządzenie swoie z d. 20 b. m. Wzruszony głęboko Xże Hardenberg wynurzył J. K. Mci w imieniu swoim i członków uczucia wdzięczności i przyrzekł wierne dopełnienie obowiązków. J. K. Mość rozkazał przeczytac ieszcze pierwsze swoie do rady stanu rozkazy i zakonczył pierwsze iey posiedzenie nayłaskawszem oświadczeniem, iż pokłada w niey zaufanie. — Prezes i członki obecne wezwane potem zostały na wielki obiad do sali rycerskiey, na którem znaydowali się Xiążęta i Xiężniczki Królewskie, iako też znakomitsi woyskowi.

Rozporządzenie J. K. Mci z d. 20 Marca r. b. stanowi w treści:

1) Rada stanu zaprowadzoną zostanie d. 30 Marca 1817 i od dnia tego zacznie urzędowanie swoie. Posiedzenia odbywać będzie w Królewskim pałacu w stolicy Berlinie. 2) Rada stanu iest dla J. K. Mości naywyższą naradzaiącą się Władzą i niema żadnego w administracyi kraiowey udziału. Do działań iey należą: a) Wszystkie proiekta do ustaw; tyczące się administracyi kraiowey, urządzeń, i t. d., iako też ułożenie reprezentacyi kraiowey stosownie do rozporządzenia Królewskiego z d. 22 Maia 1815. Wszystkie iednak te przedmioty podlegaią sankcyi Królewskiey; b) Sprzeczki pomiędzy ministeriiami o rozciągłość urzędowania; c) Wszystkie przedmioty podług dotychczasowych postanowień do rady stanu należące; d) wszystkie sprawy, które iey Król poleci. Zagraniczne zaś z wyraźnego tylko rozkazu Królewskiego będą do rady stanu wnoszone. 3) Król sam prezyduie w radzie stanu, kiedy tego uzna potrzebę, a Kanclerz stanu iest na zawsze iey prezesem. 4) Rada stanu składa się a) Z Xiążąt krwi Krolewskiey skoro doydą lat 18tu; b) Z urzędników stanu, iako to Kanclerza, który iest iey prezesem; Feldmarszałków; dyryguiących Ministrów stanu; Ministrów sekretarzów stanu; jeneralnych Pocztmistrzów; prezesów trybunałów; prezesa naywyższey obrachunkowey izby; taynych gabinetowych radców; referendarza w sprawach woyskowych; dowodzących po prowincyiach jenerałów, ale tylko w ten czas, gdy ich Król powoła; prezesów prowincyy, także na wezwanie tylko Królewskie. 5) Komplet rady stanu składać się powinien naymniey z 15 członków. Dzieli się zaś na 7 oddziałów, iako to: Spraw zagranicznych, woyny, sprawiedliwości, skarbu, handlu i przemysłu, spraw wewnętrznych i policyi, Religii i edukacyi.

Wzmiankowane wyżey pierwsze rozkazy J. K. Mci do rady stanu są następuiące:

1) W rozporządzeniu z d. 22 Maia 1815 postanowiłem, iż względem utworzyc się maiącey reprezentacyi ludu, wyznaczona w Berlinie zostanie kommissyia z światłych urzędników, i właścicieli prowincyonalnych złożona, która zatrudni się pod prezydencyią Kanclerza stanu wypracowaniem urządzenia prowincyionalnych stanów, reprezentacyi kraiowey i konstytucyi dla wszystkich kraiów na zasadach w powyższem rozporządzeniu wskazanych. Woyna, ustalenie posiadłości i urządzenie administracyi nie dozwoliły dotąd uskutecznić tego rozporządzenia. Teraz gdy rada stanu ustanowioną została, chcę z łona iey do rzeczoney kommissyi wybrać urzędników i radców stanu, i radzie stanu polecić uskutecznienie moich zamiarów. Przeznaczam zatem do takowey kommissyi Kanclerza stanu iako prezyduiącego, Xcia Radziwiła, Jen. piechoty Hr. Gneisenau, Ministra stanu Brockhausen, Ministra stanu Barona Altenstein, Ministra stanu Beyme, Ministra stanu i sprawiedliwości Kircheisen, Ministra stanu Barona Humboldta, Ministra i skarbowego Schuckmann, Ministra stanu i policyi Wittgenstein, Ministra sekretarza stanu Klewitz, Jen. porucznika i Jen. adjutanta Knesebeck, Katedralnego Dziekana Hr. Spiegel, taynego Radcę Stägemann, Jen. majora Grollmann, aktualnego taynego Radcę poselstwa Ancillon, Radcę stanu Rehdiger, taynego Radcę sprawiedliwości i Professora Savigny, taynego Radcę poselstwa Eichhorn, członka z Nadreńskich

prowincyy, który wniydzie ieszcze do rady stanu. Kommissyia ta przybrać ma do swey pracy właścicielów prowincyionalnych, prace swoie oddać radzie stanu, a ta poda Mi swoie względem nich zdanie do dalszego Moiego postanowienia. W Berlinie d. 30 Marca 1817.

(podp.) *Fryderyk Wilhelm.*

2) Naypierwszym przedmiotem, który radzie stanu polecam, iest staranne roztrząśnienie dołączonego tu od Ministra Skarbowego podanego proiektu do ustawy względem podatków w królestwie. Wyznaczam do szczególnieyszego wypracowania tego ważnego przedmiotu: Ministra stanu Barona Humboldta iako prezyduiącego, Xcia Radziwiłła, Xcia Puttbus, aktualnego taynego naywyższego rządowego Radcę Friese iako referenta, aktualnego taynego naywyższego skarbowego Radcę Ladenberg, aktualnego taynego naywyższego sprawiedliwości Radcę Diederichs, aktualnego taynego naywyższego skarbowego Radcę Rotner, aktualnego taynego naywyższego skarbowego Radcę Maasen, taynego poselstwa Radcę Hoffmann, Radcę stanu Rehdiger, Radcę stanu Schurnweber, taynego naywyższego skarbowego Radcę Beguelin, taynego rządowego Radcę Dewitz, taynego naywyższego skarbowego Radcę Ferber, i dziesięciu naywyższych prowincyionalnych prezesów. Gdy rzecz tę wypracuią, podadzą ią radzie stanu, od którey do dalszego Moiego postanowienia zdania oczekuię. W Berlinie d. 30 Marca 1817.

(*podpis iak wyżey*)

(Trzeci rozkaz tycze się posuniętych na wyższe stopnie woyskowych.)

N. Król potwierdził na urzędach Konsula Coulet w Cette, a Wicekonsula Trappe w Rouen, tudzież mianował konsulami Kupca Roulet w Marssylii, a Kupca Ricot w St. Valery.

Przybyli tu Jenerał piechoty Hr. Gneisenau z Hirszberga; Jen. porucznik i nadzwyczayny Poseł przy Dworze tuteyszym Stockhorn z Karslruhe, naywyższy Prezes rządowy Zerboni di Sposetti z Poznania. Wyiechali zaś stąd tayny Radca stanu i Poseł Baron Oelsen do Drezna, i Ces. Rossyyski Radca poselstwa Kraft gońcem do Petersburga.

*Z Londynu d. 21 Marca.*

Dnia 18 wniósł Lord Holland w wyższey izbie o udzielenie instrukcyy i dowodów o obchodzeniu się z Bonapartem na wyspie S. Heleny. "Nie iest moim zamiarem (rzekł) zgłębiać powody polityki uwięzienia Bonapartego na wyspie S. Heleny., zwłaszcza gdy naród ten środek pochwalił. Bonaparte iest, podług zeznania Ministrów, dla tego na tey wyspie osadzony, że tego wymagała spokoyność Europy i bezpieczeństwo kraiu naszego. Ostrość iego uwięzienia nie może zatem daley bydź posunięta, iak tylko ile konieczność zapewnienia się o iego osobie wymaga. Obrano na iego mieszkanie wyspę S. Heleny, ażeby przez oddzielenie go od wszystkich punktów Europy nadać mu można było większą osobistą wolność. Uwięzienie tam iego kosztuie nasz kray rocznie, wraz z utrzymaniem osady i eskadry 150,000 f. szt. Wydatek ten iest nadto wielki. Gdy iednak słyszemy, iż przeznaczony ten wydatek na nadanie Bonapartemu większey osobistey wolności, przeciwnie iest obracany i przykro się z nim obchodzą, musi zatem wniyść w to parlament, lub przynaymniey podać sposobność do zbicia podobnych wieści. Od 4 miesięcy donoszono mi o złem się z nim obchodzeniu, lecz

nie wierzyłem temu aż dostał mi się w ręce list Jen. Monthelon. Nie żądam, Panowie, abyście zupełnie temu pismu wierzyli, ale żądam, abyście iego podania roztrząsnęli, tak iżby przed całem światem mogły się okazać zmyślonemi i fałszywemi. Podług nich ograniczona iest na nowo bardzo wolność Bonapartego do wychodzenia; a że mieszka na wyższey części wyspy, gdzie powietrze nie zdrowe, ograniczenie to iest zatem iego zdrowiu bardzo szkodliwe. Zabroniono także Bonapartemu wszelkich dzienników, xiążek i gazet, co dla więźnia iest wielką przykrością. Zabroniono mu oprócz tego niedawno wszelkich związków z Rejentem, co iest przeciwko prawom korony. Nayostatnieyszemu więźniowi, zbrodniarzowi nawet nie może żaden Minister tego prawa zaprzeczyć. Ustawa nadaie go wszystkiem, i śmieszną zdaie się bydź rzeczą słyszeć, że Bonapartemu wolno tylko iest oddać Gubernatorowi niezapieczętowany list, który może właśnie tyczeć się iego osoby, przeciw którey ma naywięcey do żalenia się. Zachodzi nakoniec zażalenie, że koszta na utrzymanie Bonapartego i iego orszaku z 20,000 zmnieyszono do 8000 f. szt. Gdzie indziey 8000 byłyby wystarczaiącemi, ale nie na wyspie S. Heleny, gdzie wszystko iest drogie. Jak się dowiaduię zachodziło już na kongressie Wiedeńskim pytanie względem przeniesienia Bonapartego na wyspę S. Heleny, kiedy znaydował się ieszcze na Elbie. Zastanowić się zaraz należało, iż nadzwyczayne położenie tey wyspy, większych wymaga kosztów. Lecz zaledwo wierzyłem oczom moim, gdy czytałem to, co teraz publicznie o nim ogłoszono. Gdy pewnego czasu zarzucano zagranicą Pittowi, iż w Angili źle obchodzą się z więźniami, wyznaczona zaraz została kommissyia dla przekonania się o tem i uprzątnienia nawet pozoru winy. Toż samo polecam teraz dla honoru narodu i korony. Naybardziey plami charakter Królowey Elżbiety złe iey obchodzenie się z Królową Szkocką Maryią. Potomność nie będzie się pytać czyli Bonaparte był słusznie karany i uwięziony, ale tylko czyli Angliia postępowała względem niego iako wielki naród; lecz nie może tego powiedzieć, kiedy będzie wiedziała, iż Bonapartego z umysłu na drogiey osadzono wyspie, trzymano iako żebraka i przymuszono do przykładania się z własney kieszeni do potrzeb, ograniczono osobistą iego wolność i nawet dzieciom iego orszaku nie dozwalano dobrodzieystwa nauki swey religii. „

Lord Bathurst (Minister): Cieszy mnie bardzo, iż zacny Lord wspiera iedynie swoy wniosek na liście Jen. Montholona, który lubo iest autentyczny, zawiera wszelako wiele fałszow czyli kłamstw. Przepis względem obchodzenia się z Bonapartem był dawniey drukiem ogłoszony; poczynione w nim poźniey zmiany są iedynie na dobro tego, który się teraz żali. Na ograniczenie nie może się żalić. Przepisy względem iego korrespondencyi pozostaią iak dawniey i Gubernator odmienić ich nie może, i ieżeli iego skargi do rządu w otwartych listach oddawane bydź muszą, tedy stało się to dla tego, aby Gubernator miał sposobność zaradzenia onem natychmiast. Co do skargi względem ograniczenia w czytaniu, dozwolono mu wszelskich Xiążek dostarczać z Paryża; lecz względem dzienników i gazet miano uwagę, iż przez to nosi sposob korrespondowania z nim. Listy Bonapartego lub

iego orszaku nie są nigdy przez niższych officerów, ale tylko przez samego Gubernatora Lowe czytane. Rownie niesłuszna iest, iż obcym zabroniony iest do Bonapartego przystęp. Nikomu nie iest wzbroniony, kto tylko chce go widzieć. Niema także przyczyny żalić się na ograniczenie osobistey wolności. Dawniey dozwolono mu o 12 mil od Longwood samemu ieździć, i dopiero w ten czas gdy za tę granicę przestąpi, dodany mu miał bydź officer; lecz dla zapobieżenia przekupstwu żołnierzy, ścieśniono poźniey cokolwiek ten obwod. Uznano także zapotrzebne obstawić iego ogrod strażami, i to iest przyczyną dla czego Bonaparte niechce wychodzić. Może każdego czasu wyyść i całą wyspę obiechać, byle tylko miał przy sobie Angielskiego officera. Powyższe straże nie są także nowem przepisem. Zalenie się przeciw mieszkaniu iest także niesłusznem. Bonaparte sam go sobie obrał, i brak wygody sam sobie przypisać pow nien, ponieważ zaraz się gniewa, kiedy chcą iaką czynić odmianę. Oświadczył się, iż sam chce sobie wystawić dom, ieżeli dłużey ma na tey wyspie pozostanie; ale dodał zaraz, iż odmiana administracyi w naszem kraiu lub politycznego położenia Europy ziedna mu wolność, i na owczas nie będzie d mu potrzebował. Należy tu także sprostować twierdzenie, iż Bonaparte z własney kieszeni wydaie 12,000 f. szt. Oświadczył on wprawdzie, iż cały swóy dom utrzymywać chce własnem kosztem, byleby listy iego zapieczętowane odsełanemi były, lecz na to niepodobna było zezwolić, i rząd wyznaczył na iego potrzeby 12,000 f. szt. to iest tyle, ile Gubernator Lowe z całym swoim sztabem pobiera. Jeżeli mu to niedosyć, tedy może resztę zastąpić z pieniędzy, które twierdzi mieć w Europie. Nakoniec muszę tu ieszcze wspomnieć żalenie się, iż tylko iednę butelkę dostaie wina, i podać całą dostawę wina co dni 14 dla Bonapartego i iego orszaku, iako to 14 butelek cienkiego wina Kapu, 36 butelek lepszego takiegoż, 14 butelek Madery, 14 butelek szampańskiego, 7 butelek Konstancyi, 84 butelek Teneryffy, 140 Klaretu i innych win, ogółem 336 butelek. Orszak iego składa się wraz z nim z 6 officerów, 2 kobiet, 2 dzieci, rachuiąc dwoie dzieci na iednę osobę, tedy będzie 10 osób, a zatem każda osoba dostaie codziennie blisko dwie butelki lepszego wina, i do tego ieszcze 48 butelek porteru. Zdaie mi się więc, iż dostawa wina nie iest mała.

Margrabia Buckingham i Lord Darnley (którzy zawsze łączą się z stroną opozycyyną) oświadczyli się, iż przestaią na wyiaśnieniu rzeczy przez Lorda Bathurst. Lord Holland żalił się, iż zamiast istotnego zbicia pogłosek, słyszał tylko tłumaczenie się Ministra. Wniosek iego został iednak bez głosowania odrzucony.

P. Brougham zapytał się w niższey izbie, czyli prawda, iż rząd Hiszpański ustąpił Portugalii powiat Montevideo za Oliwenza, i że słyszał, iż pod murami Montevideo stoi 10,000 Portugalczyków. Lord Castlereagh odpowiedział, iż o takowym układzie nic nie wie.

Wczoray mieliśmy tu nadzwyczay zimne powietrze.

Lord Exmouth bywa teraz codziennie w admiralicyi.

Z Birmingham posłana została Deputacyia do Londynu dla przełożenia Ministrom niemożności wyżywienia tamteyszych ubogich.

Port Werakrux otworzony został dla wszystkich okrętów przywożących żywność do 6 miesięcy.

W warsztatach Amerykańskich pracuią z pospiechem nad budowaniem liniiowych i innych woiennych okrętów.

Podług gazet tuteyszych Bonaparte liczy około siebie z służącemi swoiemi i orszaku swego 42 osób. —— Pod tytułem "Rękopism z wyspy S. Heleny,„ biega tu pismo które pochodzić ma od Bonapartego. Autor iego mowi zawsze w 3ciey osobie. "Napisał to pismo (wyraża) ponieważ iego charakter i niektore okoliczności bardzo źle są wystawionemi, a on w oczach swoiego syna i potomności uchodzić chce za takiego, iakim istotnie iest. Wszystko co uczynił, uczynić musiał. Dla okazaniania światu, iż nie sprzyia Burbonom, przymuszony był stracić kazać Xcia Enghien. Dla zaprowadzenia i utrzymania systematu lądowego, musiał Hiszpanii woynę wydać, &c.„

Wywoz z Ameryki wynosił w roku przeszłym 82 mill. Dol. wartości.

DODATEK
DO Nro 29.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 9 KWIETNIA 1817 Roku WE SZRODĘ.

*Z Petersburga d. 2 Marca d. k.*

Jenerał Pruski Hrabia Gneisenau miał szczęście otrzymać od N. Cesarza znaki brylantowe orderu S. Alexandra Newskiego.

Na posiedzeniu ostatniem Komitetu Towarzystwa Rossyiskiego Bibliynego d. 1 Lutego, czytane było przełożenie Prezesa Towarzystwa Radcy taynego Xięcia A. N. Galliczyna, zawieraiące: Iż Cesarz Jegomość z ukontentowaniem widzi z przedstawionych sobie doniesień wzrastaiącą w poddanych swoich chęć czytania Pisma S., i że ze swoiey strony, przyymie udział w trudach i nie odmówi wszelkiey pomocy w każdey potrzebie zmierzaiącey do tak zbawiennego dla ludzkości celu. — Komitet odebrawszy tak pomyślne zapewnienia od Jego Cesarskiey Mości, powiększył drukarnie należące do Towarzystwa tak, aby ogólnie w 1817 roku wydrukowano 70,000, a w roku zaś przyszłym 1818, 105,000 exemplarży Pisma Świętego.

W Kamczatce bardzo pomyślny był w roku zeszłym handel sobolami, lisami i zaiącami. Bawiący się tym rodzaiem przemysłu, na ostrowiach i w osadach Kamczadalów bardzo tanio oddawali sobie i lisy za gorące trunki, tak, że sobol szedł w wartości 1 rubla i 50 kop:, a lis ieszcze taniey, np. za butelkę gorzałki. W porcie zaś Kamczackim płacili kupcy za sobola i lisa 7 do 10 rubli i wyżey, a zaiąca 25 — 30 kopieiek.

Cesarska Biblioteka publiczna, w latach 1811, 1812 i 1813 w ogóle otrzymała 3100 tomów dzieł nowo w kraiu wydanych; w roku 1814 otrzymała dzieł pod 1235 tytułami, a w 1815 nie więcey, iak 650 numerów; w roku zaś 1816, dzieł nowo w Państwie wydanych 2400 tytułów, a więcey 4000 tomów; liczba więc dzieł nowych w samym roku 1816, równa iest prawie liczbie wydanych w pięciu poprzedniczych latach.

*Z Kassel d. 26 Marca.*

Wielki Xiąże Meklenbursko - Strelicki przybył tu d. 20 w wieczór, i nie przyiął żadnych uroczystości na przyięcie siebie. W niedzielę d. 23 nastąpiło w pałacu Bellevue w pokoiach Elektora iego zaślubienie z Xiężniczką Maryią, drugą córką Landgrafa Fryderyka Heskiego. W południe był obiad u Landgrafa, a w wieczór bal

na 200 osób.

*Z Paryża d. 20 Marca.*

Mowią, iż po rozeyściu się izb prawodawczych wyznaczona zostanie kommissyia do ułożenia proiektu względem zaprowadzenia w rządzie oszczędności iaka tylko zgodzić się może z dobrem publicznem.

Panna Garnerin chce przedsięwziąść nową powietrzną podroż, z którey dochod przeznacza dla ubogich Paryzkich i 70letniey siostry powietrznego Zeglarza Blancharda.

Akademiia tuteysza umieiętności przyznała wyznaczoną przez P. Lalande astronomiczną nagrodę P. Bessel, dyrektorowi gwiązdopatrzni w Królewcu.

Minister policyi Hr. Cazes, który był dawniey na urzędzie przy Ludwiku Bonapartem w Hollandyi, ma teraz 37 lat. Jeden iego brat iest prefektem, a drugi członkiem municypalności w Bordeaux.

Xżę Wellington nie poiechał do Maubeuge i ciągle w Paryżu bawi.

Gdy w izbie deputowanych naradzano się na taynem posiedzeniu nad budżetem, powstała burza z wielkim gradem. "Patrzcie (rzekł ieden z członków) oto Niebo powstaie przeciw budżetowi.,, "Nie (odpowie drugi owszem poseła nam białe gałki, ażebyśmy ie za budżetem dali.,,

Zegarmistrz tuteyszy Hervais, wynalazł nowy gatunek zegarków, Pedometre zwanemi. Te wymierzaią i wskazuią dokładnie długość drogi, która się odbyła.

Przeciw iadącemu z Anglii do Bruxelli W. Xciu Rossyyskiemu Mikołaiowi wysłany był z strony Króla Jen. Lauriston.

Xże Orleanu poiechał dnia wczorayszego do Londynu; ale powrocić ma w Kwietniu z całą rodziną do Francyi.

*Z Bruxelli d. 23 Marca.*

Wczoray rozstrzygniona została przez sąd delegacyyny sprawa X. Leo de Foere, wydawcy dziennika *Spectateur Belge.* Na wniosek Prokuratora Królewskiego, że cały dziennik rzeczonego Xiędza tchnie duchem nienawiści i obelgi przeciw Królowi, że J. K. Mość iest w nim obwiniany iakoby uymował winney opieki Katolickiey służbie Bożey, i że zmierza do wzniecenia nieufności i niezgody pomiędzy mieszkańcami królestwa, rzeczony X. Foere wskazany został na dwu letnie więzienie i zapłacenie kosztów prawnych. Niespodziewany ten wyrok wzbudził w licznych słuchaczach mocne wrażenie. Od wyroku zaś sądu delegacyynego niewolno się odwołać.

Hiszpański poseł przy naszem Dworze podał do sądu zażalenie przeciw wydawcy dziennika *le Vrai Liberal* za umieszczenie obrażaiącego Hiszpaniią artykułu.

Xżę Brogiio, Biskup Gandawski, zakazał dawniey wszystkim duchownym swey dyecezyi dawać rozgrzeszenia osobom, które Królowi i na konstytucyią przysięgły. Teraz gdy odebrał Brewe Papiezką oznaymił, iż można rzeczonem osobom dawać rozgrzeszenie. Ciekawa iest, czyli ten Biskup za dawnieyszy swóy postępek, który teraz odwołał, będzie ieszcze daley do sądu pociągany. Zaden z duchownych niezwócił na siebie tyle uwagi, ile Biskup Gandawski.

Woysko nasze podzielone teraz iest na 5 dywizyy piechoty i 2 jazdy. Z tych każda dzieli się znowu na brygady.

Jutro nadeydzie tu 2400 pięknego na-

szego woyska, które czynić będzie służbę pod czas obrzędu chrztu nowo narodzonego Xcia Następcy tronu.

Ces. Rossyyski Poseł przy Dworze naszem, Jen. porucznik Pfuhl przybył tu z Maubeuge, a Xże Dovonshire z Paryża.

*Z Sztokolmu d. 18 Marca.*

Gazety nasze zawieraią następuiący urzędowy artykuł:

"Rząd odebrał wczoray (d. 13) w wieczór doniesienie o rzekomem spisku, na obalenie dotychczasowego porządku rzeczy dążącego. Lubo to doniesienie z mało godnego wiary pochodziło źrodła, zrobiło iednak mocne wrażenie i ściągnęło całą uwagę rządu. Nakazano urzędowe dochodzenie czyli istotnie znayduią się tak wielcy zbrodniarze, lub tylko potwarca iaki poważył się szczernić wierność i sposób myślenia swoich współziomków. Jak tylko rozeszła się o tem wiadomość, udały się zaraz deputacyie od Panów państwa, woyska, mieszczan i chłopów do Królewicza następcy tronu z oświadczeniem mu swey wierności i przychylności, oraz swey niechęci przeciw tak obrzydłemu zamachowi. Królewicz prosił, aby reszta stanów nie posełała do niego deputacyy, tem zaś iak naygrzeczniey odpowiedział.„ — (Badania policyi trwaią ciągle. Donosiciel o rozmowie nieznaiomego, która do tego dała powód, Trakiier nazwiskiem Lindbom, leży w domu swoim chory. Nikt dotąd nie iest uwięzionem.)

*Z Fez d. 16 Listopada* 1816.

Admirał i Gubernator Sali, Cidy Mahomet Ben Alarbe, Minister związków zagranicznych Cesarza Marokańskiego, odebrał od tego Monarchy rozkaz ogłoszenia co następuie:

"Minister Mahomet Salavy skazany na to na śmierć został, iż przez intrygę i przekupstwo iednego z konsulów dał się uwieść, i nieiakiego P. Jana Fryderyka Bluhm, który w r. 1814 chciał J. C. Mci podać niektóre papiery i plany do ulepszenia siły morskiey dążące, bez wiedzy i rozkazu J. C. Mci kazał uwięzić i po dwóch miesięcznem więzieniu przez Tetuan do Gibraltaru odesłał. Gdy te papiery znayduią się teraz w ręku J. C. Mości, wzywa się zatem rzeczony Bluhm, aby niezwłocznie przybył do Fez, gdzie za poniesione przykrości i szkody odbierze w podarunku na własność dom, aż do śmierci zapewnionych mieć będzie corocznie 1000 piastrów płacy. Poniżsi bawiący w Europie Cesarza Marokańskiego poddani, maią zlecenie, gdy P. Bluhm przez wiary godne zaświadczenia da im się poznać, przyiąć go dobrze i wyliczyć mu na drogę 500 piastrów. W Anglii Salomon Cohen, w Lizbonie Dawid Abensur, sprawuiący interessa J. C. Mci, w Hamburgu Edreho.„

Niemal codziennie przybiegaią tu teraz gońcy z pismami od Porty, Tunis, Trypolu i Algieru; od niektórych z tych Dworów przybyli tu nawet posłowie. Audyencyie ich u Cesarza bywaią taiemne w obecności tylko naystarszego Xięcia Muley Ibrahima i pierwszego Izraelickiego Ministra, Masado Ben Leaho. Sądzą, iż zawarte zostanie przymierze między Cesarzem Marokańskim i Portą. — W portach Sala i Rabat maią bydź uzbroione 4 fregaty, 6 działowych łodzi i 8 korsarskich okrętów. — Stosownie do rozporządzenia Cesarskiego wszystkie listy od zagranicznych posłów Marokańskich muszą naprzód bydź do gubernatora miasta przesełane, od którego

dostaią się do pierwszego Izraelickiego Ministra, a ten oddaie i Cesarzowi.

*Od brzegow Menu d. 23 Marca.*

W Wircburskim kraiu uwolniono wsie, które ugory obsieią lub ziemniakami zasadzą na wiosnę, od dziesięciny skarbowey w tym roku.

Z Szwaycaryi i z lewego brzegu Renu przenosi się ciągle wiele ludzi do północney Ameryki. Naymowane są na Renie wielkie okręty na których puszczaią się wychodnie do Hollandyi, skąd udadzą się do Ameryki. Do płynących z kantonów bazyleyskiego, Soloturny kilku set ludzi, przyłączyło się pod Kehl wiele wieśniaków i wyrobników z Alzacyi. Jest wielkiem podobieństwem do prawdy, że niektórzy Hollenderscy spekulanci podjęli się przesełać tych ludzi do Ameryki, bo oni nie są wstanie zastąpić kosztów podróży; lecz niebaczni będą długo musieli wysługiwać się za te koszta.

*Dnia 8 Kwietnia 1817.*

***Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.***

| Korzec | 1. Zł. | gr. | 2. Zł. | gr. | 3. Zł. | gr. | 4. Zł. | gr |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy | 42 | — | 41 | — | 40 | — | 35 | — |
| — Zyta | 32 | — | 30 | — | 29 | — | 33 | — |
| — Jęczmienia | 25 | — | 23 | — | 21 | — | 19 | — |
| — Owsa | 11 | 15 | 11 | — | 10 | 15 | 10 | — |
| — Jagieł | 54 | — | 50 | — | 46 | — | 42 | — |
| — Grochu | 26 | — | 24 | — | 22 | — | 20 | — |
| — Rzepaku | 34 | — | 32 | — | 30 | — | 28 | — |

# DONIESIENIA.

O znalezionych pierścionkach na d. 7 Kwietnia r. b. w liczbie sztuk ośmiu; można się dowiedzieć we wsi Korzkwi JW. Jakubowey Wodzickiey pod Nr. 4.

Gdy Wierzyciele upadłego Handlu pod Firmą Izaaka Neubergier i Jude Leybel Goldcönler w Kazimierzu przy Krakowie prowadzonego, wezwanych obwieszczeniem potrzykroć w Gazecie umieszczonym, do stawienia się na terminie 30 Stycznia r. b. 1817 przed nami Sędzią Kommissarzem upadłości, w celu obrania Syndyków massy upadłey stosownie do Art: 40 Księgi III Kod. Handl: tylko dway Wierzyciele stawili się, i niechcąc przystąpić do obioru Syndyków, zażądali powtórnego wezwania Wierzycieli; przeto Sędzia Kommissarz upadłości wzywa Wierzycieli powyższego Handlu, to iest: Kortego, Braci Ezelt, Mörschnera, Ernesta Hendel, Macieia Praner, Gabryela, Macieia Hober, Leibla Tenenberger, wszystkich w Wiedniu; Franciszka Ripper i Meritza w Podgurzu; Franciszka Isak, Hasel et Ulbrich w Pradze; Millera i Melzera w Brinie; Jana Kaps w Triebau; Elkona Deron i Jakoba Mendl w Pilicy za granicą zamieszkałych; tudzież Jana Bochenek, Franciszka Rahse, Ludwika Wolf, Franciszka Han, Jana Nepomucena Gielg, Andrzeia Wolf, Dawida Elixandrowicz, Salomona Kirzner, Haima Hirszfeld, Chaima Rosenfeld, Hirsza Rega, Joachima Wohlbergier, Leybla Doktorowicz, Leybla Dawidowicz, Samuela Löbel et Haije Katz, Dawida Tilles, Moyżesza Hittingier, Rachela Lea, Moyżesza Krzanowskiego, Małke Maus i Samuela Elenbergier w Krakowie mieszkaiących, ażeby przed Nami Kommissarzem upadłości w Krakowie w domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiey pod Liczbą 106 w dniu 10 Kwietnia r. b. 1817 o godzinie 3ciey po południu osobiście, lub przez Pełnomocników stawili się, a to tym pewniey gdyż z niestawienia się niezawodne są dla nich szkody i tę swey opieszałości przypisać będą winni. — W Krakowie dni 27 Marca 1817 r.

*Leo Chwalibogowski, Sęd: Tryb:*

Wieś Kawęczyn pod Pinczowem w gruntach rędziny z lasem Dębowym i Sosnowym iest do sprzedania. Zyczący wniść w takową czynność, zgłosi się do dziedzica tamże zamieszkałego.